

Strona znajduje się w archiwum.

Chiny: Początek procesów o korupcję

26.10.2009. W dniu 12 października 2009 roku ruszyły w mieście Chongqing w zachodnich Chinach pierwsze 2 procesy obejmujące w sumie 31 oskarżonych po serii dochodzeń w sprawie działalności quasi-mafijnej. W akcie oskarżenia mowa jest między innymi o morderstwach i wymuszeniach oraz korupcji.

Opisujący całe wydarzenie dziennik "The Australian" podaje, że podsądni byli w grupie setek osób zatrzymanych w największej akcji *antykorupcyjnej* od ponad dekady. Teraz mieszkańcy, partyjni oficjele i prawnicy bacznie obserwują, jak dalej potoczą się wydarzenia.

Chongqing jest ostatnim portem na rzece Jangcy, co sprawia, że staje się siedzibą coraz większej liczby wielkich przedsiębiorstw. Ford zapowiedział budowę tam drugiej fabryki, która będzie wypuszczać 60 tysięcy aut rocznie.

Co jednak jeszcze istotniejsze, do miasta napłynęły znaczne fundusze państwowe i spodziewane jest, że zanotuje tegoroczny wzrost rządu 14 procent. Zaś w Chinach tam, gdzie napływają państwowe pieniądze, zwykle pojawia się przestępczość i *korupcja*.

Miejscowy przedstawiciel Komunistycznej Partii Chin Bo Xilai, były minister handlu i członek Politbiura dostał wyraźny przykaz z centrali, by wyeliminować *korupcję*. Ponad 600 osób podejrzewanych o przynależność do 19 gangów zostało w ramach tej spektakularnej akcji aresztowanych, zaś przez 8 miesięcy 2009 roku 263 osoby zostały postawione w stan oskarżenia.

Aresztowanych zostało około 50 funkcjonariuszy policji, wśród których był dyrektor biura prawnego, zatrzymany za wykorzystywanie swoich wpływów, by chronić gangi. Właśnie dlatego przez najbliższe tygodnie oczy wszystkich skierowane będą na sąd w Chongqing.

Źródło: theaustralian.news.com.au (17.10.2009)